

## PODZIEMNY ŚWIAT ALISADR (IRAN)

Krzysztof R. Mazurski (Wrocław)

W Iranie rozległe przestrzenie zajmują skały węglanowe, w tym wapienie obecne w rejonie Hamadanu, stolicy prowincji o tej samej nazwie. Leży ona 360 km na południowy-zachód od Teheranu.



Ryc. 1. Budynek wejściowy do jaskini. Fot. Krzysztof R. Mazurski.



Ryc. 2. Oczekiwanie na zaokrętowanie. Fot. Sobiesław Mazurski.

Z kolei 100 km na północ, w powiecie Ali Sadr Kabudarahang, powstał niezwykły i rozległy podziemny świat. W tutejszych wapieniach rozwinęły się długie i skomplikowane systemy jaskiń krasowych, któ-



Ryc. 3. Okrętowanie. Fot. Sobiesław Mazurski.

rych początki sięgają 70 mln lat temu, czyli schyłku późnej kredy. Do najbardziej znanych należy wodna jaskinia Alisadr, przekształcona w niezwykle popularną atrakcję turystyczną – milion osób zwiedzających rocznie! Znana też jako Ali Sadr, dawniej też Ali Saadr i Ali Saard, co znaczy Zimna. Przy temperaturach na zewnątrz, przekraczających 40°C, przyjemny chłodek wewnątrz – „tylko” 16°C powietrza i 12°C wody, może rzeczywiście kojarzyć się z zimą. Jej dokładne położenie to 35°18' N i 48°18' E w południowej części dużej wsi Alisadr, ale oczywiście nie ma najmniejszego problemu tu dojechać.



Ryc. 4. Tajemnicze zaułki. Fot. Sobiesław Mazurski.

Jak w wielu innych przypadkach, także to miejsce było wykorzystywane przez przedhistorycznego człowieka i to już 12 tys. lat temu. Świadczą o tym

znalezione w częściach trzyotworowych skorupy garnków i dzbanów, naścienne rysunki i ryty przedstawiające różne zwierzęta i sceny polowania na nie,



Ryc. 5. Krystaliczna woda i jasne ściany. Fot. Sobiesław Mazurski.

łuki i strzały. Jaskinia znana była w czasach Dariusza I (521–485 r. p.n.e.), potem popadła na długo w zapomnienie. Ponownego odkrycia dokonali w 1963 r. irańscy badacze gór, znajdując spory otwór otwierający wejście do wnętrza wzgórza Sari Ghiyeh. Istnieją w nim jeszcze dwie inne, ale mniejsze jaskinie: Sarab i Soubashi – z tej pierwszej napływa woda do Alisadr. Latem 2001 r. niemiecko-brytyjska ekspedycja spenetrowała 11 km korytarzy, dziś znanych jest 16 km, ale to jeszcze nie koniec. Jaskinię uważa się za trzecią pod tym względem na świecie, ale za największą wśród tzw. jaskiń wodnych, czyli w większości zalanych wodą, co jednak nie uniemożliwia przebywania w nich.

W wielu miejscach wysokość sal sięga 40 m wysokości, przy czym główna, centralna komora ma pełne 40 m wysokości przy 100 m długości i 50 m szerokości. Znajdujące się we wnętrzu kilkanaście jeziorok czy nawet wręcz jezior z licznymi odnogami i łączącymi je kanałami ma do 13 m głębokości, a mówi się o miejscu osiagającym głębokość 30 m. Istnieją też oczywiście suche łączniki między nimi. Woda jest tak czysta, że przy panującym półmroku znakomita widoczność sięga do 5 m głębokości. Na ścianach, sklepieniach, bezwodnych przejściach podziwiać można wszystkie formy zjawisk krasowych w jaskiniach: formy wklęsłe – kominy, rury, miski, kalcytowe formy naciekowe – stalaktyty, stalagmity, draperie,



Ryc. 6. Draperie i żebra naciekowe. Fot. Sobiesław Mazurski.

kaskady. Sterczą też z wody, jak np. Dwa Lwy. Część z nich z uwagi na osobliwe kształty otrzymała własne nazwy i imiona, wiele z nich została różnokolorowo podświetlona, wzmacniając efekty wizualne.

Zainteresowanie turystyką w Iranie, narastające od lat osiemdziesiątych XX wieku spowodowało podjęcie rozległych prac wokół jaskini i w niej samej. Powstał duży parking, oczywiście mnóstwo sklepików i straganów, duży budynek wejściowy z kasami i zaopatrzeniem w kapoki (obowiązkowe!). Czekają się



Ryc. 7. Bogactwo różnorodności nacieków. Fot. Sobiesław Mazurski.

wpierw w kolejce w dojściowym korytarzu, potem na przystani następuje zaokrętowanie. Zwiedzanie na jednej z kilkunastu tras o różnej długości, liczących do 10–11 km, odbywa się w składach liczących po trzy łódki. Ciągnięte są one przez swoisty rower wodny, w którym siada pracownik-przewodnik i jeden z turystów. Pedalując ciągną za sobą resztę grupy. Pierwszy etap kończy się na Wyspie, na środek

której trzeba się dostać pokonawszy ponad sto stopni. W nagrodę czeka wspomniana największa sala z potężnym stalagmitem pośrodku. Potem następuje zejście w drugą stronę, znowu zaokrętowanie i powrót do przystani końcowej.

Jeszcze kilkanaście lat temu wrażenia estetyczne, wynoszone z jaskini, nie były w pełni satysfakcjonujące. Na wodzie pływały liczne śmieci, butelki plastikowe, jakies bohomyzy na ścianach. Zmieniło się to poważnie, zarząd Alisadry dba o porządek, a jedy-



Ryc. 8. Nacieki nerkowate. Fot. Sobiesław Mazurski.

ne, co razi Europejczyka, to liczne wersety z Koranu i rewolucyjna hasła – także w języku angielskim, powieszona w różnych miejscach. Ale poza tym – poznanie tego podziemnego świata nie tylko dostarcza pięknych wrażeń, ale daje możliwość przestudiowania sił i kierunków działania przyrody.

*Krzysztof R. Mazurski (Wrocław)*



Ryc. Rogownica polna (*Cerastium arvense* L.). Fot. Maria Olszowska.